

Iak przedko I. W. I. M. Pan Woiewoda Krakowski Hetman Polny Koronny stał w Podhaju, tak zaraz posłał ludzi swoich na różne Szlaki ku Kamiencowi, z kądby miał słuszną o Imprezach Nieprzyjacielskich informacya, y jeżeli wterazniejszy Coniunctura, Ordy na iakową zbierały się resolućy. Zgodne przyszły wiadomości, tak od I. M. Pana Bawarowskiego, y ludzi I. W. I. M. Pana Woiewody Krakow: iako y od I. W. I. M. Pana Krakowskiego przestrogi, że Sułtan Kapłan Gerey, wliczbie 60. tysięcy Ordy, ordynowany do Polski spieszy. Skutek to *approbavit*, że nad nadzieie pod Olexyncem oparli się y ze z Barażu z wmyslną Imprezą obroćili się pod Woysko wzięwszy tam ięzyka, o małej liczbie woyska nalezego, pod Manasteryszczami, pod Commenda I. M. Pana Kasztellana Kamienieckiego Regimentarza na ten czas Woyska I. K. M. tak tedy będąc *bene persuasus* o intencyi Nieprzyjacielskiej y zbliżeniu się, dał Ordynans, *non parcendo fortunę* swojej własney, I. W. I. M. Pan Woiewoda Krakowski Hetman Polny Koronny, aby z tamtego miejsca za Zastawiec, które defenzyi żadney nie miało, y niemogłoby było nietylko resystencyi dać Nieprzyjacielowi, a e y samo się wtrzymać, aby I. M. Pan Kamieniecki ruszył się z woyskiem z tamtego miejsca, y przychodził pod Podhajce iako w najlepszym porządku y ostrożności, iakożby był jeszcze w Niedziele przyszedł z woyskiem, ale że Znaczkrdla defektu Paszy, o mil kilka chodzący, nieprzyszedł aż nazajutrz *sua presentis* w dzień Nasw: Panny kędy też do woyska w tymże razie przybył I. M. Pan Kasztellan Halicki, a Orda iuż też nocowała przeprawiwszy się przez Strypę pod Bubulincami, mil dwie od Podhaje, woysku też trzeba było iść więcej niż pułtory mile y w Taboru mieć woysko swoje. Sułtan też trzymał się w kupie, że żaden Tatar od woyska nieodstąpił się y ięzyka przed przysięciem, wziąć było trudno. Iuż woyska Tatarskiego Chorągwie Wołoskie I. W. I. M. Pana Woiewody Krakow: starając się o ięzyka, wślizkowali się począwszy od ruszenia się Sułtana z pod Złotnik. Tegoż tedy dnia *sua presentis* I. M. Pan Kasztel: Kamien: ruszył się z miejsca swego ku Podhajcom z wszelką przeżornością y rozrządzeniem Rycerskim, bardzo do brym, mając przytomnego I. M. Pana Kasztell: Halickiego wielkie subsidium traktu iścia swego, mając w prawey ręce Rzekę Korusięc, od Podhaje idącą; w lewey zaś y Hafzce od Zawozowa, I. M. Pan Cześnik Koronny, szedł wprzodzie, za nim Armaty Działek osm, przy Armacie zaraz Tabor, za Taborem Działek cztery, y z woyskiem I. M. Pan Kamieniecki, w tymże Taborze odwod trzymał I. M. P. Kasztellan Lubaczowski, a mniejszy odwod z komenderowanych Chorągwi każdej Kompaniey po trzech, I. M. P. Jakub Kasimowski Towarzysz Wlarski, I. M. Pana Krakowskiego przeprawy zaś I. M. P. Kamieniecki, Ordynowanymi Chorągwiemi aslekerował, które aż do przysięcia odvodu trzymały przeprawy, y iako do której odwod przyszedł, złączył się z odwodem w tenże sam czas, z drugiey strony Podhaje Sułtan przyszedł, y zaraz Orda rzuciła się ku woyskowi, z którymi się PP. Bułbał y Szczerzyna Rotmistrze Wołoscy I. W. I. M. Pana Woiewody Krakow: meżnie weterali. Chciał się znowu wrocić Sułtan, ponieważ go z Zamku Podhajeckiego z Armat, iako po przeprawie na grobli przeciwko Przedmieściom Podhajeckimi iadącym gromiono: aż I. M. Pan Woiewoda Krakowski ordynował I. M. P. Starosty Krasnostawskiego z wślizkowaniem Raitaryi z Ichm: PP. Łodzienskiemi, z Chorągwią Pancerną, z I. M. P. Zybowskim Chorągwym Czerniechów: którą groblą wpuł iuż od roli zastąpioną w wolnił, przez meżny odpor I. M. P. Starosty Krasnostawskiego wdał się potym Sułtan do wyższej przeprawy na Zabajce przeprawiwszy się, kędy Przedmieście, y Miasto wsiłował one wziąć a bo zapalić, y Regiment piechy I. M. P. Podskarbiego W Koron. pod I. M. P. Bokonem Oberszterem, tam będący nie mogli iuż *sufficere* tey potędze y obżerności miejsca, aż znowu I. M. Pan Woiewoda posłał I. M. P. Łodzińskiego z Kwadronem Raitaryey, y Chorągiew Pancerną I. M. Pana Starosty Tłumackiego, *avertendo* Sułtana od starego Miasta, który odparty poszedł znowu ku Muzyłowu, y iuż poczał koniec przedmieścia Podhajeckiego zapalać, aż I. M. P. Starosta Krasnostawski z ochotnikami Officerow y Kompaniey swojej, dał znowu Sułtanowi kilka razy odpor meżnie się z Orda kilka godzin weterając, rowno z Ichm: Pany Starostami Ropczyckim, Ličinskim y Tłumackim Bracią swoją, których, gdy na nich ciężko było poślizkiwać. Od Woyska iuż od Wierzbowa na Ichodzącego, I. M. Pan Nagorski Porucznik I. M. Pana Kasztellana Sandomirskiego ze trzema Chorągwiemi, za Ordynansem I. W. I. M. Pana Woiewody Krakowskiego, a zatym I. M. Pan Starosta Krasnostawski y Przedmieścia obro-

nił, y od starego Miasta odparł, do którego już całe Nieprzyjacieł wpadał. Część zaś Ordynansu za Rzekę przesłał wytył woyska, y niży zaślawnie się przeprawił, y nań aley odwod wydał, że aż wielki odwod obrocić się musiał, y tę Ordę sparał, dla tę przyczyny I. M. Pan Strażnik przy Wierzbowie już zatrzymał się, aż się wszystkie ściągnęły Tabory, y woysko y odwod zbliżył się, któremu na *succurs propter fauorem* chodził I. M. Pan Chorąży Krowski z szczęściem Chorągwi. Sułtan też *regressus* od starego Miasta poszedł na nocleg za przeprawę, y rozłożył się po polach, ieszcze wezbożach będących, poczawszy od Igroble y Lasu Zachaieckiego na pułtory mile za Nowosilkę y Koropiec, w tymże czasie wyiechawszy w pole I. M. P. Woiewodę Krakowski, ku Wierzbowu, posłał po I. M. Pana Kamienieckiego, żeby y Woysko pospieszyło, y sam I. M. Pan Woiewoda ku woysku wyiechał, za iego tedy ordynansem I. M. Pan Cześnik Koronny z przednią Strażą ruszył się, Armata y Tabor szedł w kilkadziesiąt Liniey za nim y I. M. Pan Kamieniecki iechał sam przodem, do I. M. P. Woiewody będąc *vocatus* od niego zostawiwszy I. M. Panu Halickiemu Woyska Komendę, który zaślawnie Tabor od pola czekał aż na przyscie wszystkiego odvodu. A tym czasem na miejscu Obozowym znośli się I. M. Pan Woiewoda z I. M. Panem Kamienieckim y zaraz dał Ordynans I. M. P. Obożnemu aby Oboz jako nayporządniey postawił, y Tabory zordynował y tył Taboru aby przytknął do Stawu Przedmiejskiego. Posłał zatem I. M. P. Woiewoda po I. M. P. Halickiego aby z Woyskiem przychodził przeciwko któremu sam wyiechał y złączył się. Co tego dnia wszystko *felicitissime successit*, że woysko już do miejsca bezpiecznego przyszło żaden nieuczawszy szkody tylko jednego Towarzysza na odwodzie zabito a drugiego Pana Wolkiego z pod Chorągwi Ułarskiej Należniey: Krolewicz I. M. Konstantego postrzelono, okrom tego Towarzysza I. M. P. Starosty Lucńskiego w gardło postrzelono przy I. M. P. Starościu Krasnostawskim na Przedmieściu Podhaieckim. Chorągwie też które przez cały dzień przed przysciem Generalnego woyska z Ordą się walczyły, tegoż dnia do Obozu generalnego posłał. *Interim* też wieczor y noc nastąpiła, ktorey I. M. Pan Woiewoda *circa dispositionem* oszyku y rozporządzeniu woyska, znośząc się z Ichm: Pany Kasztellany Kamienieckim y Halickim Ordynansie rozpisując wszystkie godziny *consumpsit* tak, że *nihil quiescendo*. Nazajutrz, gdy ieszcze niespodziewając się tak rano przyscia Nieprzyjacielskiego, w pole wyszedł *et ad melius ordinandum*, żeby nietylko przez Ordynansie na piśmie, ale postanowienie w szyku każdy swoje miejsce wiedział, ile bardzo z małą kwotą woyska bez Piechoty y Amonicy, mając wetrzy Lenie szyk zordynowany, w pierwszej Leniey miał Komendę I. M. Pan Cześnik Koronny w ktorey było siedm Skwadronow, ale y ta Linia nie mogła Szrednicy zaślawniać, bo Tabor przedniey straży stał *à latere*, y Tabor ten ta Lenia zaślawniała, którzy *maximum pondus salutis* y wytrzymania, przydał I. M. Pan Woiewoda Piechotę swoję Węgierską, Kozaków y Strzelców co mogli tylko y z poddanych swoich wybrać. Drugą Liniją trzymał sam I. M. Pan Woiewoda Krakowski z Ułarskich Chorągwi, ktorych było Skwadronow ośm. prawem Skrzydłem Pułkow Krola I. M. Komendował I. M. P. Halicki y Krolewicz I. M. Jakub y I. M. P. Woiewody Łęczyckiego, Lewym Skrzydłem Komendował I. M. Pan Kamieniecki Pułkow. Ichm. PP. Hetmanow obu. Trzecią Leniją Komendował I. M. P. Starosta Krasnostawski, na Lewym Skrzydle I. M. Pan Kasztellan Lubaczowski, I. M. P. Stamirowski Podstoli Halicki, na prawym Skrzydle I. M. Pan Drohoiowski Chorąży Pancerny Krola I. M. y I. M. Pan Chorąży Kijowski I. M. Pan Głogowski, Porucznik Krolewicz I. M. Jakub. W tej Lenij Skwadronow było sześć, przy I. M. Panu Woiewodzie Działek było Polnych sześć, in Corpore sześć, a przy Leniey I. M. Pana Starosty Krasnostawskiego na szrubach cztery, ledwie tedy tyle było czasu żeby Skwadrony na swoich miejscach stanęły, alści zaraz Woyska Nieprzyjacielskie Tłumami przychodząc poczęły, już nie mniając ale do bitwy stoczenia zaraz z wielkim impetem po przek pola ze dwiema Chorągwiemi białymi, na Tysiąc koni Tatarow przed Woyskiem przepadło, spodziewając się albo in proviso zaślawnąć, albo iesliby były iakie zasadzki od Woyska oderznąć, y daley lasem y przyleśie więcej Tatarow przebiegło aż ku Krynicy oparli się, iako jest droga od Podhaieca do Zawadowa, gdy tedy przerzneli pole też Chorągwie, nazad ku Sułtanowi powracały, ktory już stanął był w Rogu Lasu, indeclivio iako potoczek idzie od Manasteru ku Podhaicom. a po Polach Harcownik ich rozsiał się, ktorym Komenderowani potrzech Towarzystwa pod Komendą I. M. Pana Bekierskiego Porucznika I. M. Pana Kamienieckiego walczyli się, a interim ordynował Sułtan swoje Woyska na trzy Części przeciwko nam, na Prawe, Lewe skrzydła, y Corpus rozłożywszy, na nas

naśtąpił Tłum pierwszy kilkanaście tysięcy Dolinami od Wierzbowa przyszedłszy na
gościniec Wielki po nad stawy a druga stroną sam Sołtan ze wizerkami Ordami koczył
tak że w jeden raz prawie minutą nieubliżając vderzyli, Sołtan na prawe Skrzydło I
M. Pana Cześnika Koronnego, która Linia impavide z wielką stawą Narodu Polskie
go wytrzymała ten impet, w ktorej okazy cy I. M. P. Cześnik Koronny, I. M. P. Sta
rosta Tembarski y wszyscy Ichm: Panowie Officerowie Wielkie Imię y wdzięczność
meruerunt, ale y Piechota pod I. M. P. Grzymałą fortissime stanęła pięć razow, Oba
rżając się y nacierającego nieprzyjaciela strzymała y spędziła, z którymi etiam Comitū
bić się przyszło, że pachołek pieczy Chorągiew Tatarowi wydarł, a I. M. Pan Woie
woda od siebie z działek Polnych wstawnie Tłum Tatarski miewał, że też aż Działko
jedno rozerwać się musiało, którego wielka sztuka bardzo blisko I. M. Pana Woie
wody padła, y tak na tym skrzydle Nieprzyjaciel nie niewskorawszy zrannemi y pobit
temi swymi trupami odstąpić musiał, bo tak blisko że ledwie kilkanaście łokci było
strzelali się. Drugie Skrzydło Nieprzyjacielskie z takim impetem wyrł na Oboz naśta
piło które że żadnych Piechot nie było bo cokolwiek Dragoonicy być mogło, ta mu
siała być przy Armacie, Rąrtary I. M. Pana Woiewody Slakow Regiment I. M. P.
Podikarbiego Wielkiego, Starego Miasta. Regiment pieczy I. M. P. Woiewody, No
wego Miasta y Przedmieścia bronić musieli, żeby ogniem zapaliwszy, z Przedmieści
nas niezwyciężyli, albo nie zmietzali vndi; y tak ob defectum obrony ten Tłum zło
mawszy po kilka kroć Chorągwie Pancerne, Trzeci Lenicy włamali się w Tabor naś
gdzie na tymże Skrzydle będących II. MM. PP. Starostow Krasnostawskiego, pod kto
rym konia dżida pchnięto, pod I. M. P. Starostą Ropczyckim dwa razy konia postrze
lono, pod I. M. P. Starostą Lińskim konia zabito, y gdy już toż Lewe Skrzydło trze
ci Lenicy sufficere repressyey nie mogło z prawego Skrzydła I. M. Pana Chorążego Ki
iowskiego, I. M. P. Drochoiowskiego Chorążego Panternego Krola I. M. naostatek y
I. M. P. Głogowskiego Porucznika Krolewiczę I. M. Jakubę Ordynowa I. M. Pan Wo
iewoda y tak z trzecieią Lenią całą z sześciu Skwadronow po 4. Chorągwie Ordyno
wanych tego Nieprzyjaciela z taboru odparli, y tak przy łasce Bożey znaczną w Nieprzy
jacielu szkodę z Taboru wyparli, koni pod nimi y samych naśtrzelali, że toż y ta częś
woyska nieprzyjacielskiego lubo nie bez szkody y w naszym, bo y naszym koni Czela
dźi y Towarzystwa naśtrzelali, już w samym Maydanie biiąc się z nimi, gdy się tedy
Nieprzyjacielowi na skrzydłach niepowiodło, lubo się już podsuneli byli ad Corpus
y ten trzeci Tłum ad Corpus retytował się y nie śmiał na nas naśtąpić, tak tedy po
Conflictum Nieprzyjaciel odszedł na nocleg pod buczynę ku Kozowej z tej stronie Pod
haieć lasu. Popaliwszy pod Mużyłowem, y sam Mużyłow spaliwszy, a myśmy ilo suc
cessu że y Sołtan sam y druga jego Partya repressi reka tycerstwa Polskiego bez wszel
kiej confuzyey, nie mając ani Piechot, ani Armat. in numero paucissimo, bo bardzo
nie ludne Chorągwie, siła Towarzystwa y z pocztami jeszcze nie przybyło, post
expeditum hunc conflictum I. M. P. Woiew: examinował ięzykow de quantitate Wo
yska Nieprzyjacielskiego o Imprezach Sołtańskich, zgodzili się wszyscy ięzycy rożnie &
distinctim pytani, że woyska z Sołtanem wybornego 60. Tysięcy było, y poto Ordyno
wany, żeby albo Woysko Polskie zniost, o ktorego liczbie mieli małą wiadomość albo
sam biiąc się poległ. Twierdzili to że jeszcze nazaiurz z większą furią miał naśtąpić
na Woysko nasze, y extrema albo sobie, albo nam quætere fata, w czym informowany
I. M. P. Woiew: zgodnych confessat Tabor Obozowy dobrze założył, sam koło tego
z Ichm: Pany Kąztellany Kamienieckim y Halickim pracując, wozy w koło zaboro
wane na wszystkich Kwatyrach, Okop według pozwolenia czasu przy wozach dać ka
zał, reduty posypać rozkazał, Ordynował y swoich, Armat Zamkowych przydał, &
preponderando salutem publicam conferwuiac Woysko ludzi Regimentowych, Rąrtarye,
Piechoty Węgierskie y mące swoje na assecuratię tak że niestawało z Woyska Taboru
przydał, a nad to wszystkie zboż, siano, y cokolwiek gumien było poddanych, dla za
chowania Woyska, żeby od koni nieodpadło, albo dla paszy zabiegania nieginęła cze
ład y konie odżałował, y dla dobrą pośpolitego skwirczących poddanych, proprio er
ratio vkontentować assecurował, y lubo z żalem patrząc na rozbieranie gwałtownie
zboż, siano, Ogradow & quidquid victualium, krom bydeł być mogło permittit. Gdy te
dy już zrakę gotowością & cum forti animo nieprzyjaciela dalszego czekał insultu, ali
ści przychodzą więźniowie że się Sołtan dalej odmyka, wyprawuie I. M. P. Woiewo
da ludzi swoich pod Woysko Tatarskie którzy gdy przychodzą, na tym miejscu gdzie
koczowali naydują trupy pościnanego lassyru, idąc dalej za Orda alisci widzą że za
Styrpę przeprawiwszy się za rzekę przeciwko Boboleńcom obnocoowali, iakie tedy da
li progressi & eventi tego Nieprzyjaciela będą, pokaże skutek, a teraz quod est actum
wyrażiło się.